



# GENERAL STEFAN GROT- ROWECKI



Lidia Zdzitowiecka klasa II m  
Samorządowe Gimnazjum w *Bolszewie*

*BOLSZEWO-GDAŃSK 2005*

Symposium Historyczne organizowane przez Środowisko Wileńskie w Gdańsku Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

**Opracowanie dostarczone przez uczestnika symposium jest  
przeznaczone tylko**

do użytku wewnętrznego.

Udostępnione opracowanie stanowi wartościowy przykład autorskiego opracowania, ale nie może być traktowane jako wzorzec, a tym bardziej źródłem informacji bibliograficznej

**Formatował i do druku przygotował**  
Janusz Bohdanowicz „Czortek”

Adres kontaktowy: Janusz Bohdanowicz  
02-647 Warszawa ul. Bachmacka 4 m. 66  
Tel. 22-854-05-23, kom. 662-249-166  
E-mail: [janusz40@poczta.onet.pl](mailto:janusz40@poczta.onet.pl)

## Wstęp

Spośród wielu bohaterów, którzy oddali swoje życie za Polskę, zdecydowałam się zaprezentować sylwetkę generała „Grota”. Kiedy przeczytałam fragment życiorysu Roweckiego coś we mnie drgnęło. Uznałam, że warto zagłębić się w jego losy. Myślę, że czas poświęcony na przeczytanie „kilku zdań” na temat „Grota” może być dla każdego swego rodzaju oddaniem mu hołdu. Napisanie pracy o Generale jest więc próbą zachęcenia wielu młodych osób do poznania jego dokonań podczas wojen. Chcę, aby młodzież poznała życie ludzi, którym zawdzięcza życie w suwerennym i wolnym kraju. Tutaj wielką rolę odegrał Rowecki.

W mojej poniższej pracy chciałabym zwrócić uwagę na Stefana Roweckiego jako człowieka, Polaka, obywatela ciemzonego kraju. Spróbuję też rozważyć kwestię aktualności jego poglądów w XXI w.

## Dzieciństwo

25 grudnia 1895 r. w, znajdującym się pod zaborem rosyjskim Piotrkowie Trybunalskim, przyszedł na świat najstarszy syn Zofii i Stefana Roweckich. Chłopiec otrzymał imię po ojcu, który pilnował, aby w jego czteroosobowej rodzinie pielęgnowano tradycje powstańcze i niepodległościowe. Jego przodkowie byli oficerami napoleońskimi i uczestnikami polskich powstań narodowych. Nic więc dziwnego, że młody Rowecki wyniósł z domu rodzinnego podstawowe wartości, którymi odznaczył się jako dowódca AK - patriotyzmem i znajomością prawdziwej historii swego narodu. Ogromną rolę w jego patriotycznej edukacji odegrała matka, córka powstańca styczniowego. Tak pisał o niej w swojej autobiografii: „... było w niej zawsze tyle patriotyzmu, oddania Ojczyźnie i nienawiści do wrogów. To widać też wyssałem z piersi matki i ja, zwykłym biegiem losów, dzięki czemu byłem taki właśnie w swym życiu, a nie inny i dzięki temu znalazłem dla siebie ten kierunek pracy i służby dla kraju, który wybrałem...”. Widać jak niedaleko pada jabłko od jabłoni...

Jako uczeń polskiego, prywatnego Gimnazjum Męskiego im. Jacobsona współorganizował, a następnie stanął na czele pierwszego, tajnego zastępu skautowego w swym rodzinnym mieście. We własnych wspomnieniach

napisze: „... komendantem mnie wybrano. Już zimą przeprowadziliśmy szereg wycieczek (...) nieraz w dość ciężkich warunkach atmosferycznych. Hasłem tej pracy był



4. Rodzina Chrzanowskich i Roweckich – Stefan trzyma rękę na kolanach matki, jego ojciec w tylnym rzędzie stoi trzeci od lewej, w środku babka Stefana, Melania Chrzanowska z domu Ulatowska – Piotrków, około 1900 r.

### Rodzina Chrzanowskich i Roweckich

wówczas: zahartowanie siebie i przyzwyczajenie do trudów obozowych i życia w polu. Brak jakichkolwiek podręczników lub wskazówek, wszystko niemal improwizowaliśmy...”. W tym czasie Stefan zaprzyjaźnia się z jednym z późniejszych przywódców powstania śląskiego - Tadeuszem Puszczynskim. W szkole tej, jak wspomina K. Pluta-Czachowski: „...pulsowało intensywne życie konspiracyjno-niepodległościowe”.

Wychowawca Stefana opisywał go, jako miłego i grzecznego chłopca, lecz zbyt ruchliwego: „zachowaniem swym na lekcjach sprawiał nauczycielom niemało kłopotów. Zbyt żywy, aby siedzieć spokojnie i normalnie pracować z całym zespołem. Nie mógł powstrzymać się od rozmów z kolegami, głośnych uwag i coraz to nowych figlów. (...) Mielśmy do czynienia z żywiołem, który nie mógł nagiąć się do dyscypliny szkolnej. (...) Nie przejawiał zainteresowań ani uzdolnień wojskowych.” Będąc uczniem warto zapamiętać ten cytat, aby przytoczyć go nauczycielowi zwracającemu komuś uwagę. Informacja o tym, że

przyszłego przywódcę Armii Krajowej niezbyt interesowała nauka w gimnazjum, z pewnością zaskoczyłaby niejednego mojego rówieśnika.

W 1912 roku wstąpił na Wydział Elektryczny Szkoły Mechaniczno – Technicznej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Pobyt w tej szkole jest dla niego okresem intensywnego samokształcenia. Zachował się jego notatnik z 1913 roku, zawierający listę lektur. 18-letni młodzieniec czyta między innymi dzieła Szymona Askenazego, „Rosja – Polska 1815-1830”, biografię Romualda Traugutta, Maurycego Mochnackiego itp.

Na początku 1913 roku zostaje oficjalnie przyjęty do Polskich Drużyn Strzeleckich, przybierając pseudonim „Radecki”.

S. Rowecki jako uczeń szkoły im.H.Wawelberga..



7. Stefan Rowecki w mundurze ucznia Szkoły Wawelberga i Rotwanda. Piotrków, ok. 1912 r.

Wraz z dowodzoną przez siebie „grupą represyjną” uczestniczy w wykładach i ćwiczeniach polowych. Następnie zostaje instruktorem, który zdobytą wiedzę, przekazywać będzie teraz młodszym kolegom, w prowadzonych przez niego wykładach: z fortyfikacji, o materiałach wybuchowych, czy niszczeniu komunikacji.

19 letni młodzieniec znalazł już swą przyszłą drogę. Świadczy o tym list do matki, który napisał z okazji jej imienin: „Przyrzekam, że ze mnie pociechę będziecie mieli nie byle jaką, że nie tylko będę porządnym

człowiekiem. (...) Przed kilku dniami zdobyłem się na postanowienie, które od kilku lat ciągle mnie nurtowało; więc jestem teraz szczęśliwy zupełnie, pełen zapału i chęci pracy na przyszłość.”

## **I Wojna Światowa**

W czasie pierwszej wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Chrztem bojowym dla Roweckiego była potyczka pod Ostrowcami 19.09.1914 roku. Mimo, że był kilkakrotnie ranny na froncie, zaraz po wyleczeniu wracał do swoich ludzi. Podziwiam generała za jego upór i solidarność z wojskiem. W lipcu 1917 roku, podczas kryzysu przysięgowego, internowano go w Beniaminowie. Od 1918 roku służył w polskich Siłach Zbrojnych. „Grotą” skierowano do Szkoły Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej. Zajmuje się tam przygotowywaniem skryptów zastępujących podręczniki wojskowe i wyklada fortyfikacje. Uczniowie wspominają, że na wykłady przychodził punktualnie, zawsze przygotowany. Tłumaczył jasno i zrozumiale, nie ganił. Ceniono go i lubiano. Za udział w rozbrajaniu Niemców otrzymał pierwszy Krzyż Walecznych.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej 11 maja 1919 roku w stopniu kapitana Rowecki został odkomenderowany na front do Dywizji Legionów pod Kijów. W trakcie odwrotu był odpowiedzialny za obronę Kowna i Łucka.

W czerwcu 1920 roku został mianowany szefem II Oddziału na froncie Południowo-Wschodnim. Podczas bitwy warszawskiej pełni służbę w sztabie Rydza-Śmigłego.

## **Okres międzywojenny**

Po rocznym kursie otrzymał 1 października 1922 roku dyplom oficera Sztabu Generalnego z wynikiem celującym. Na stopień podpułkownika awansowany w 1924r. cztery lata później pisze pracę: „Walki uliczne”. W styczniu 1930 roku Stefan Rowecki został dowódcą 55 pułku piechoty w Lesznie Wielkopolskim i otrzymał awans na pułkownika. Jego kariera wojskowa jak widać rozwija się bardzo intensywnie. Po dwóch latach wyda pracę „Propaganda jako środek walki”. W listopadzie 1935 roku obejmuje dowództwo Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Podole” w Czortkowie.

10 czerwca 1936 roku generał Tadeusz Kasprzycki powierza „Grotowi” dowództwo Warszawskiej Brygady Pancerno – Motorowej, drugiej w Wojsku Polskim jednostki zmotoryzowanej znajdującej się dopiero w stadium organizacji. Mimo niezwykle wyętej pracy nie zdołał doprowadzić brygady do stanu pełnej gotowości bojowej przed 1 września – zabrakło mu około dwóch tygodni. W lipcu 1938 roku dowodził II Dywizją Piechoty Legionów w Kielcach.

Stefan Rowecki był człowiekiem o różnorodnych zainteresowaniach. Równoległe z karierą liniową i sztabową publikował artykuły z dziedziny wojskowości. Był również założycielem i przez dziesięć lat redaktorem "Przeglądu Wojskowego" i członkiem komitetów redakcyjnych innych czasopism o tematyce wojskowej, działał jako wykładowca w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej.

W sierpniu 1939 roku po uroczystych obchodach 25-lecia wyruszenia Legionów Polskich z Oleandrów, generał zapisuje w swoich notatkach: „Ciekawe, 25 lat mi przybyło. Wtedy byłem kapralem, dowódcą sekcji, dziś jestem pułkownikiem od 25 lat. Zdaję mi się ciągle, że jeszcze wszystko mogę zrobić, co zamierzę i czuję w sobie energię do pełnego przeprowadzania tego, co wypadki mogą postawić przede mną. Jakoś zdrowie mi dopisuje. Jedynie włosy mi trochę posiwiały i nie mogę już biegać jak przed kilku laty. Przeszło tych 25 lat jak z bicia trzasnął. Najpierw 5 lat wojny, które zostawiły masę, całą kopalnię wspomnień, potem lata pokoju. Uczciwie spędzone 20 lat pokojowej służby w wojsku. Nie miałem ani jednego wygodnego przydziału wojskowego, żadnej synekury, niewiele odpoczynku. Czuję się mimo tego świetnie i ciągle mi się zdaje, że jeszcze jestem ciągle bardzo młody i wszystko jest przede mną otworem.

Dobrze zakończyłem 25-lecie mej służby.” Ta wypowiedź, wg mnie, mogłaby zastąpić wszelkie biografie, jakie napisano na cześć Roweckiego. Przytoczę jeszcze jedną refleksję przyszłego dowódcy podziemnej armii w przededniu wybuchu II wojny światowej: „Warto było przejść całą naszą żołnierską drogę legionową od 6 sierpnia 1914 roku do chwili obecnej. Warto było ponieść trudy i rany, i nie tylko dla Polski, aby była wolna, ale i dla tych Polaków, którzy tak umieją odczuć czyn nasz i którzy tak kochają naszą wolność i swobodę. Ci na pewno, gdy przyjdzie ciężka chwila staną się spadkobiercami naszego legionowego czynu.”

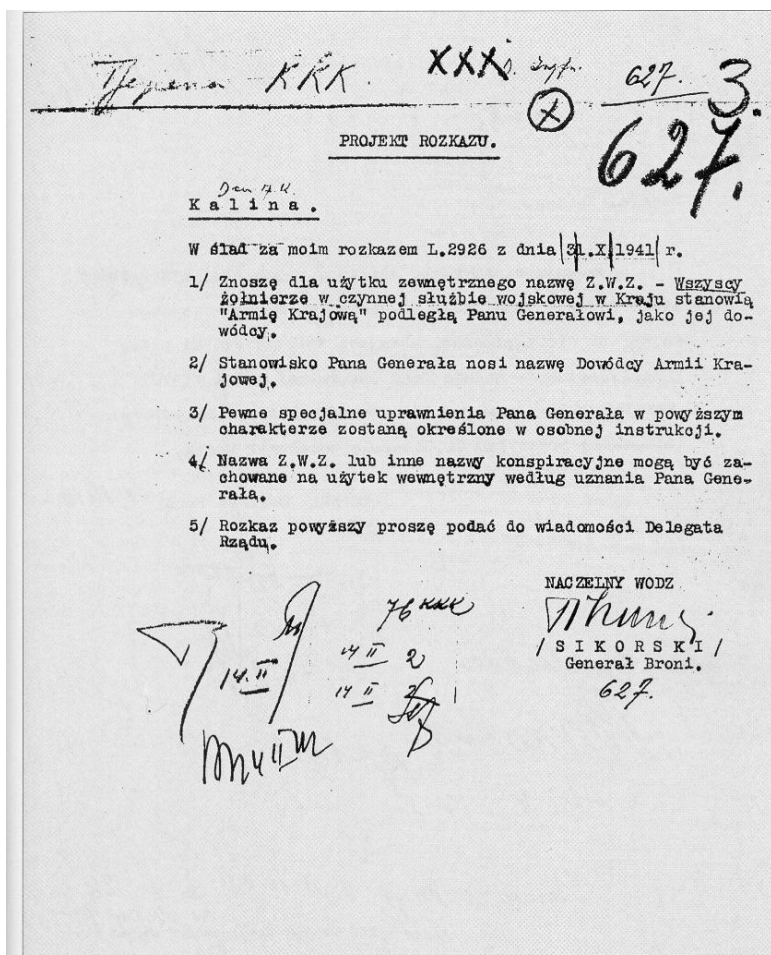


S. Rowecki w l. 30-tych

## **II wojna światowa**

1 września 1939 roku Polskę zaatakowali Niemcy, kilkanaście dni później to samo zrobili sowieci. Na front wyruszył 3 września 1939 roku. Brygada, którą dowodził, broniła przepraw na Wiśle pod Annopolem, później na Lubelszczyźnie. W trakcie tych walk Brygada Pancerno-Motorowa straciła niemal wszystkie posiadane wozy bojowe, a kilka pozostałych zniszczono na rozkaz Roweckiego. Po 20-tym września „Grot” z kilkoma osobami zamierzał przedzierać się w cywilnym ubraniu do Warszawy, a potem po zabezpieczeniu środkami finansowymi losów córki i żony, walczyć na Zachodzie w szeregach Wojska Polskiego. Na początku października 1939 roku nawiązał kontakt z generałem Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, dowódcą utworzonej Służby Zwycięstwu Polski. Rowecki widzący swoje miejsce tylko w wojsku liniowym, podporządkował się rozkazowi i został w kraju. Powierzono mu stanowisko szefa sztabu i zastępcy dowódcy konspiracyjnej organizacji SZP. Pracę swoją rozpoczął pod nazwiskiem Stefan Grabica.

Rozkazem gen. Kazimierza Sosnowskiego, oraz gen. Władysława Sikorskiego z dn. 4.12.1939r. Stefan Rowecki został komendantem wojskowym obszaru Związku Walki Zbrojnej Nr 1 z siedzibą w Warszawie. Jednocześnie polecono mu scalenie z ZWZ wszystkich działających w kraju wojskowych organizacji konspiracyjnych. Tym samym rozkazem Karaszewicz-Tokarzewski został powołany na Komendanta Obszaru Nr 3 ZWZ we Lwowie. Lojalny Rowecki ze względu na swego przełożonego nie chciał podporządkować się rozkazowi, Karaszewicz go jednak namówił. Rozkazem z 8 lutego 1940 roku podpisanym przez gen. Sikorskiego i gen. Sosnowskiego podporządkowano Roweckiemu wszystkie istniejące na terenie kraju organizacje wojskowe. 3 maja 1940 roku otrzymuje awans na generała brygady. Przełożeni darzyli go zaufaniem, cenili jego fachowość, zdolności i talenty organizacyjne.



72. Rozkaz Naczelnego Wodza gen. broni Władysława Sikorskiego o przemianowaniu Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową i zmianie nazwy stanowiska zajmowanego przez gen. bryg. Stefana Roweckiego z: Komendant Główny ZWZ na: Dowódca Armii Krajowej, wysłany drogą radiową z Londynu do Warszawy 14 lutego 1942 r. – Studium Polskiej Podziemnej (Londyn). Wprawdzie dokument ten nosi nazwę „projekt rozkazu”, ale po podpisaniu przez Naczelnego Wodza został już jako rozkaz zaszyfrowany i posłany drogą radiową do kraju

## Rozkaz gen. W. Sikorskiego; przemianowanie ZWZ na AK

14 lutego 1942 roku Związek Walki Zbrojnej został przemianowany na Armię Krajową, a Rowecki otrzymał stanowisko jej dowódcy. Był twórcą struktury AK. Wywarł decydujący wpływ na ukształtowanie jej oblicza ideowego, nakreślenia celów walki i koncepcji ich realizacji.

Przeprowadzona przez „Grotę” w latach 1940-3 akcja scaleniowa, należy do jego największych osiągnięć jako dowódcy wojskowego podziemia w kraju. Wierzył, iż fundamentem mocnej konspiracji jest jedność organizacyjna. Przez 3 lata łączył dziesiątki organizacji wojskowych. Dzięki wysiłkom Roweckiego powstała najliczniejsza i najsilniejsza organizacja wojskowa w okupowanej Polsce. Zdyscyplinowana, świadoma celów i zadań ponad 350 tysięczna armia bohaterów - ochotników gotowych walczyć i zginąć za wolną, demokratyczną Polskę. Jak wspomina brat Stefana Roweckiego, Stanisław: „...w poglądach z zakresu polityki zagranicznej brat mój stał zawsze i niezmiennie na stanowisku pełnej niezależności i wolności Polski w układaniu tych stosunków, zgodnie z zasadami stuprocentowej niepodległości i suwerenności Państwa Polskiego bez ingerencji w nasze sprawy z jakiegokolwiek strony.” Poglądy „Grotę” są więc wciąż aktualne, gdyż każdy człowiek pragnie wolności przez całe życie.

Rowecki był też twórcą Związku Odwetu (przekształconego w listopadzie 1942 roku w Kierownictwo Dywersji – Kedyw). Brał udział w organizowaniu i opracowywaniu zasad funkcjonowania propagandy, łączności i wywiadu, a także uczestniczył w opracowywaniu planów powszechnego powstania.

Jesienią 1942 roku generał podjął decyzję w sprawie wzmożenia walki zbrojnej z okupantem, nasilenia sabotażu oraz działań dywersyjnych (akcja „Wieniec”). Przypuszczał, że pod koniec wojny dojdzie do rozkładu armii niemieckiej, a podczas wywołanego wówczas powstania powszechnego, uda się ją zneutralizować. Dlatego zamierzano podsycać rozdziewki pomiędzy Wermahtem a SS. W rozkazach dotyczących zwalczania wroga, polecał uderzać w przedstawicieli aparatu terroru, nie zaś w żołnierzy regularnej armii.

Z racji zajmowanych przez siebie stanowisk znajdował się na pierwszym miejscu niemieckiej listy zawierającej 165 nazwisk czołowych osobistości polskiej konspiracji – uznany tym samym za wroga numer jeden III Rzeszy w okupowanej Polsce. Dlatego niemieckie władze bezpieczeństwa przywiązały ogromną rolę do jego ujęcia.

## Niewola i śmierć

Stefana Roweckiego aresztowało Gestapo rankiem 30 czerwca 1943 roku w Warszawie przy ulicy Spiskiej 14. Najprawdopodobniej zdrajcą był Eugeniusz Świerczewski, który znał „Grotą” z okresu przedwojennego. Zdaniem córki generała Ireny, „Gens”(pseudo. Świerczewskiego) znał jej ojca z wojny 1920 roku, bo obaj służyli wtedy w armii generała Szeptyckiego. Zdrajca był tam podoficerem oświatowym. Świerczewski widywał też Roweckiego, gdy ten kierował Instytutem Naukowo – Wydawniczym. Zdaniem T. Żenczykowskiego nigdy zapewne nie będzie wiadomo, czy „Gens” dowiedział się, że gen. Rowecki nocował wtedy na Powiślu, na konspiracyjnych kwaterach, z których jedna była przy ulicy Leszczyńskiej, a druga przy ulicy Topiel, czy też był to zwykły przypadek, że rankiem 30 czerwca rozpoznał z daleka Generała idącego ulicą Solec. Możliwe też, że już wcześniej zdołał zauważyć, że „Grot” bywa na Powiślu i dlatego przeprowadzał rozpoznawcze wędrówki w godzinach porannych, przypuszczając, że o tej porze Rowecki może wyruszać na spotkania służbowe w innych dzielnicach miasta.



70. Dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot” – zdjęcie do okupacyjnej kenkarty – Warszawa, 1942 r.

Dowódca AK gen. Bryg. S. Rowecki – „Grot”

Z dochodzenia ówczesnego szefa kontrwywiadu w II Oddziale Sztabu Komendy Głównej AK- Świerczewski, zobaczywszy „Grotę”, zaczął iść jego śladem. Gdy Generał wsiadł do tramwaju na moście Poniatowskiego, wskoczył do drugiego pojazdu. Wsiadł zaraz po Roweckim na przystanku przy rogu Raszyńskiej i Grójeckiej, po czym śledził Komendant, aż do chwili, gdy ujrzał, jak wchodzi do jednego z domów przy ulicy Spiskiej. Następnie zadzwonił po Gestapo.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca 1943 roku przewieziono Stefana Roweckiego samolotem do Berlina i osadzono w kazamatach centrali gestapo. W połowie lipca przetransportowano go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. „Grotę” umieszczono w murowanym budynku w kształcie litery T, tzw. Zellenbau, ogrodzonym z trzech stron kamiennym 3-metrowym murem, zaś z czwartej strony, parkanem z drutem kolczastym pod napięciem elektrycznym. Dodatkową „ochronę” tworzyły wyżki strażnicze z karabinami. Nawet w pełni sił, Rowecki niestety nie miał żadnej szansy na ucieczkę, którą dwa razy próbowano mu zorganizować.

W trakcie pobytu w obozie Niemcy próbowali nakłonić go do współpracy, proponując udział w „krucjacie antybolszewickiej”. Generał kategorycznie odmówił. Rząd RP zwracał się z prośbą do władz brytyjskich i amerykańskich, aby pomogły w wymianie Roweckiego na więźniów niemieckich. Stanisław Mikołajczyk próbował interweniować u Winstona Churchilla: „Wydaje się przeto rzeczą ogromnej wagi, aby koniecznie uratować życie lojalnego oficera, zdolnego organizatora i gorącego patrioty. Brytyjską interwencję (...) moi rodacy powitaliby z najgłębszą wdzięcznością; podtrzymałaby ona także na duchu dzielnych ludzi, którzy w Polsce stawiają czoła najeźdźcy...”. Próby te zakończono jednak niepowodzeniem. Polacy nie dawali za wygraną. Niezależnie od kanałów dyplomatycznych strona polska podjęła interwencję w sprawie Generała także w kręgach wojskowych. Działania te również zakończyły się fiaskiem.

Generał Stefan Rowecki „Grotę” został prawdopodobnie zamordowany w pierwszych dniach po wybuchu powstania warszawskiego, między 2 a 7 sierpnia 1944 roku na specjalny rozkaz Himmlera, na terenie krematorium obozu Sachsenhausen. Dokładna data jego śmierci i miejsce pochowania nie są znane. Kiedyś w rozmowie z córką powiedział: „Nie chciałbym umierać na obczyźnie. Chcę mieć żołnierską mogiłę, z zieloną darnią i kamieniem polnym.” Niestety stało się inaczej.

## **Podsumowanie.**

Kim jest gen. Stefan Rowecki dla mnie? Żyję przecież w wolnym kraju, a generał to przede wszystkim symbol bezkompromisowej walki o niepodległą Polskę. Zdaję sobie sprawę, że to on przyczynił się do mojej wolności. Prócz tego jest dla mnie wzorcem moralnym i obywatelskim, który pokazuje, że opłacać się może rzetelność, obowiązkowość, odwaga, wytrwałość, lojalność i ... Długo by jeszcze wymieniać. „Grot” nauczył mnie, dlaczego kochać ojczyznę. Całe jego życie jest definicją słowa patriotyzm. Utwierdził mnie w przekonaniu, że warto angażować się w pracę i służbę dla kraju. Pokazał, że należy być wiernym wyznawanym ideałom.

## **Bibliografia:**

Płużański M.T.: Aresztowanie i śmierć dowódcy Armii Krajowej, Biuletyn Informacyjny – miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, czerwiec 2003

Szarota T. : Stefan Rowecki „Grot”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983

Kunert A., Szarota T.: Generał Stefan Rowecki „Grot” w relacjach i w pamięci zbiorowej, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2003